

Artur i Szkolny Dżin

Artur i Szkolny Dżin.

W małym miasteczku, w którym wszyscy się znali, mieszkał dziewięcioletni chłopiec o imieniu Artur. Artur był cichy i nieśmiały, często trzymał się na uboczu. W szkole chłopcy często go zaczepiali, śmiali się z jego nieśmiałości i cichego głosu. Artur czuł się niewidzialny i niezrozumiany, a po każdej nieprzyjemnej sytuacji w szkole stawał się coraz bardziej nerwowy w domu.

Pewnego dnia, podczas przerwy, Artur postanowił schować się w starej bibliotece szkolnej. W kącie, za stosami starych książek, znalazł coś, co przyciągnęło jego uwagę – starą, zakurzoną lampę. Zaintrygowany, Artur delikatnie przetarł lampę rękawem, a z jej wnętrza wyłonił się dżin!

- Witaj, Arturze – powiedział dżin, uśmiechając się szeroko. – Jestem dżin tej lampy i spełnię trzy twoje życzenia.

Artur nie mógł uwierzyć własnym uszom. Czy to możliwe, że dżin naprawdę mógłby spełnić jego życzenia? Po krótkim namyśle, Artur zdecydował, że jego pierwsze życzenie będzie proste.

- Chciałbym być bardziej pewny siebie – powiedział Artur.

Dżin skinął głową i pstryknął palcami. Artur poczuł, jak coś zmienia się w jego wnętrzu. Czuł się silniejszy, pewniejszy siebie. Z uśmiechem wrócił na lekcje.

Niespodziewane Konsekwencje. Na początku wszystko wydawało się idealne. Artur zaczął odpowiadać na pytania nauczycieli, a nawet zaczął bronić się przed chłopcami, którzy go zaczepiali. Jednak szybko zauważył, że jego nowa pewność siebie sprawiała, że stawał się arogancki. Zaczął przerywać innym dzieciom, a jego koledzy zaczęli się od niego odsuwać.

- Nie tak miało być – pomyślał Artur, czując się coraz bardziej samotny.

Postanowił ponownie odwiedzić dżina, aby poprosić o drugie życzenie.

- Chciałbym być lubiany przez wszystkich – powiedział Artur.

Dżin ponownie skinął głową i pstryknął palcami. Artur poczuł, jak coś się zmienia. Wkrótce zauważył, że wszyscy go lubią. Chłopcy, którzy wcześniej go zaczepiali, teraz chcieli się z nim bawić. Jednak Artur szybko odkrył, że nie jest to prawdziwa przyjaźń. Ludzie lubili go tylko dlatego, że dżin spełnił jego życzenie, a nie dlatego, że naprawdę go znali.

- To nie jest to, czego chciałem – westchnął Artur.

Nauczycielka-Przyjaciel. W szkole była nauczycielka, pani Ania, która zauważyła, że Artur ma problemy. Pewnego dnia, po lekcjach, pani Ania zaprosiła Artura na rozmowę.

- Widzę, że coś cię trapi, Arturze – powiedziała pani Ania. – Może chciałbyś o tym porozmawiać?

Artur, początkowo niechętny, w końcu opowiedział nauczycielce o swoich problemach i o dżinie. Pani Ania uśmiechnęła się ciepło i powiedziała:

- Arturze, czasem najważniejsze jest, aby być sobą i stawiać czoła trudnościom. Mogę ci pomóc nauczyć się, jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami.

Pani Ania zaczęła uczyć Artura różnych technik radzenia sobie ze stresem i pewności siebie. Pomogła mu także zrozumieć, że prawdziwa przyjaźń pochodzi z serca, a nie z magii.

Trzecie Życzenie. Artur poczuł się zagubiony i zrozpaczony. Wiedział, że ma tylko jedno życzenie, które może jeszcze spełnić. Musiał dobrze przemyśleć, czego naprawdę chce.

Po długim namyśle wrócił do dżina.

- Chciałbym nauczyć się radzić sobie z trudnościami i być sobą – powiedział Artur.

Dżin uśmiechnął się szeroko i pstryknął palcami po raz ostatni. Artur poczuł, jak coś się zmienia, ale tym razem nie było to tak oczywiste jak wcześniej. Zrozumiał, że musi samodzielnie stawiać czoła swoim problemom.

Nowa Droga. Następnego dnia w szkole Artur postanowił być sobą. Kiedy chłopcy zaczęli go zaczepiać, spokojnie powiedział im, że ich zachowanie go rani. Ku jego zaskoczeniu, niektórzy z nich zrozumieli i przestali go dręczyć. Artur zaczął też pomagać innym dzieciom, które miały podobne problemy. **Odkrył, że kiedy jest sobą i stara się być dobrym dla innych, ludzie zaczynają go szanować i lubić za to, kim naprawdę jest.**

Artur zrozumiał, że pewność siebie i prawdziwa przyjaźń nie pochodzą z magii, ale z bycia sobą i radzenia sobie z trudnościami. Dzięki dżinowi i wsparciu pani Ani nauczył się ważnej lekcji – że prawdziwa wartość pochodzi z wnętrza i że najważniejsze jest, aby być sobą.

Historia Artura pokazuje, że pewność siebie i prawdziwa przyjaźń rodzą się z bycia sobą i radzenia sobie z trudnościami. Artur nauczył się, że najważniejsze jest, aby być sobą i szukać wsparcia u tych, którzy nas rozumieją i akceptują takim, jakim jesteśmy.